



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

ŻYCIE WARSZAWY

Warszawa, ul. Morszolkiewska 3/5

wydanie

Nr 54 z dn. 5 -03-1974

Z TEATRÓW STOLICY

MARIA KOSIŃSKA

665 Kto ich przyczesał

Mieli być „nieuczescani”, więc hardzi i krnąbrni. Wątpiący. Tacy, którzy nie uginają się przed stereotypami. Uparci w dążeniu do poznania i zaakceptowania tego, co tylko sami uznają za prawdę. Własną. Ich wejście w życie często bywa trudne.

Tu, w STS ktoś ich przyczesał. Uładził. Ktoś, spiętrzył przed nimi sterty papierzyśk. Opór szeleszczącej materii jest nie do pokonania. Posługują się sloganami, przebijają przez słowa okragłe, nijakie. Obce im. Muszą uczestniczyć w zdarzeniach i sytuacjach niby to typowych, które rażą nieznośnym schematem. Dramatyzm ich wędrówki między domem a szkołą, między tym co oznacza poprawność a tym, co jest już przestępstwem — rozgrywa się według planu, którego zarys łatwo odkryć. Morały przeplatają się tu z banałami.

Widzieliśmy ich w wielu filmach. Były reportaże telewizyjne. Sondáže. Cykle wnikliwych, analitycznych wypowiedzi. Coś niecoś sami o nich wiemy. Nie tylko o nas jednak chodzi. To oni mają w tym Teatrze, na tym przedstawieniu — zobaczyć siebie. Zastanowić się nad tym, co nie tylko pedagogzy określa-

ją jako „jednolity model wychowania”. Czy po takiej „lekcji” nabiorą ochoty?

W programie można wyczytać, iż autorom chodziło „o preparację” i „o diagnozę”. Jeżeli ktoś nie wie, co to preparacja program wyjaśnia: „Preparacja nazywamy czynności przygotowawcze, a czynności przygotowawcze — to takie, które ją umożliwiają lub ułatwiają, lub które umożliwiają lub ułatwiają lepsze jej wykonanie”. Wszystko jasne, prawda? Autorzy wstępu konkludują w ostatnim zdaniu: „Chcąc grać nowe role trzeba się wyzwolić ze starych do końca”. Ejże? Nawet na scenie?

Niestety owo „wyzwolenie” w STS jest widoczne. Zatraciła się gdzieś świeżość impulsów. Specyfika formuły teatralnej. I aktorskich środków. Iskierka porozumienia nie przebiega między widownią, a sceną.

Rozmowę, czy dywagację o postawach młodzieży i nieporadności starszych włączono, nie wiedzieć dlaczego, w kanon szopki. Tyle, iż uczyniono to na tyle niekonsekwentnie, że przy końcu widowiska mało kto o tym pamięta. Aktorom w finale towarzyszy, co prawda, aniołek, ale nie pretenduje on do miana „stróża”.

Twórcy widowiska (sa nawet piosenki, ale tym razem niejaki!) opierali się na badaniach naukowych socjologów, psychologów i pedagogów. Także kryminologów. Ci ostatni nie przyczynili się do wzrostu napięcia. Okazuje się przy tym, że łatwiej uładzić młodzież, choćby na scenie, niż materiał sceniczny tak, by mógł dla nas stanowić atrakcję. Poznawcza również.

STS. Czesław Czapów: „Nieuczescani”. Adaptacja Andrzej Jarecki i Ludwik René. Reżyseria: Ludwik René. Scenografia: Adam Kilian. Piosenki: Andrzej Jarecki. Muzyka: Wojciech Głuch, Zbigniew Jareńko, Igor Kowalski, Maciej Małecki.